

06.11.2019, 10:30 Moskwa (PAP Technologie/PAP)

"Nowaja Gazieta": Moskwa buduje system cyfrowej kontroli obywateli

Moskwa buduje system cyfrowej kontroli obywateli z użyciem tysięcy kamer, systemu identyfikacji twarzy i dostępem służb siłowych do tych danych w trybie online; stolica Rosji korzysta przy tym z doświadczeń Chin - informuje w środę niezależna "Nowaja Gazieta".

Od 2010 roku pod rządami mera Siergieja Sobianina Moskwa stała się miastem bardziej rozwiniętym technologicznie; jej władze pasjonują się nowymi technologiami. Pierwszym etapem było całkowite przejście z dokumentów papierowych na elektroniczne, a obecnie jest to cyfryzacja i praca z wielkimi ilościami danych - relacjonuje niezależne wydanie. Same władze objaśniają te przemiany technologiczne zapotrzebowaniem mieszkańców na większą wygodę usług świadczonych przez miasto oraz chęcią usprawnienia administrowania stolicą.

Jednakże zgodnie z planami merostwa "za 10 lat moskwianie będą mieszkać w cyfrowej metropolii przyszłości, przypominającej coś pośredniego między Doliną Krzemową a chińskim Regionem Autonomicznym Sinciang-Ujgur, gdzie ustanowiono system totalnego śledzenia obywateli" - ostrzega "Nowaja Gazieta". Takie wnioski wyciąga z programu Inteligentne Miasto, obejmującego okres do 2030 roku.

"Nowaja Gazieta" zwraca szczególną uwagę na Departament Technologii Informatycznych (DIT) w stołecznym merostwie. Finansowanie tej jednostki ma być w 2020 roku zwiększone o około 20 proc. Do niedawna odpowiedzialna za ten departament była wicemer Anastasija Rakowa, jedna z najbardziej wpływowych osób wśród moskiewskich urzędników.

Wiele uwagi władze Moskwy poświęcają bezpieczeństwu, a zwłaszcza wdrożeniu systemu monitoringu wideo, jego analizie i systemom rozpoznawania twarzy. Już w 2016 roku pojawiły się pogłoski o podłączeniu kamer miejskich do systemu identyfikacji twarzy i rozmowach prowadzonych przez merostwo ze start-upem NTechLab, który opracował technologię o nazwie FindFace. Przy jej użyciu można było na podstawie fotografii osoby odnaleźć jej profil na popularnym portalu społecznościowym VKontakte. Serwis FindFace już nie działa, ale NTechLab stała się częścią państwowego koncernu Rostiech (Rostec).

Dalszy rozwój monitoringu miejskiego w latach 2017-18 związany był m.in. z organizowanymi w Rosji mistrzostwami świata w piłce nożnej. "Na poważnie władze wzięły się za wdrażanie +inteligentnych+ kamer w 2019 roku" - relacjonuje gazeta. Przypomina, że w maju br. Sobianin zapowiedział stworzenie systemu rozpoznawania twarzy z użyciem ponad 200 tys. kamer monitoringu miejskiego. Obecnie w Moskwie działa 162 tys. kamer i władze zapowiedziały unowocześnienie 40 proc. z nich do jesieni br., aby można było wprowadzać nową

technologię.

"Nowaja Gazieta" podkreśla, że przy odpowiednio działających algorytmach na podstawie obrazu z kamer można zidentyfikować człowieka bez względu na takie przeszkody, jak słabe oświetlenie czy zakrywające twarz okulary i broda. System identyfikuje ludzi na podstawie nie tylko cech twarzy, ale i sylwetki, kształtu czaszki, kroju oczu i ust, a te cechy nie zmieniają się przez całe życie.

W rozwijaniu miejskiego systemu monitoringu Rosja współpracuje ściśle z Chinami. Latem br. Ilja Kuźmin z wydziału kontaktów międzynarodowych w merostwie ujawnił, że władze stolicy wysyłają do Pekinu delegacje, które badają tamtejsze systemy monitoringu wideo i metody analizy i przetwarzania danych. "Nowaja Gazieta" przypomina o działającym w Chinach systemie punktów dla obywateli za "dobre sprawowanie" i zaznacza, że system monitoringu umożliwia chińskiej policji zidentyfikowanie człowieka nawet wśród 60 tys. osób.

Do wprowadzenia powszechnej inwigilacji potrzebne byłoby postawienie sobie takiego celu na szczeblu ogólnokrajowym i zdaniem ekspertów cytowanych przez "Nową Gazietę" w Rosji na razie nie ma do tego przesłanek gospodarczych ani społecznych. Jednakże technologie identyfikacji mogą być zagrożeniem dla mieszkańców Moskwy ze względu na ryzyko błędów, brak przepisów regulujących wykorzystanie danych przez służby bezpieczeństwa i częste w Rosji wycieki danych - ostrzega "Nowaja Gazieta".

Z Moskwy Anna Wróbel (PAP)

awl/ ndz/ mal/

 Copyright

Materiały redakcyjne, fotografie, grafy i pliki wideo pochodzące z serwisów informacyjnych PAP stanowią element baz danych, których producentem i wydawcą jest Polska Agencja Prasowa S.A. z siedzibą w Warszawie i chronione są przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych. Z zastrzeżeniem przewidzianych przez przepisy prawa wyjątków, w szczególności dozwolonego użytku osobistego, ich wykorzystanie dozwolone jest jedynie po zawarciu umowy licencyjnej. PAP S.A. zastrzega, iż dalsze rozpowszechnianie materiałów, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest zabronione.